

# Bronx7, Zrobię to co chce

Ostatnio brak weny, zamieszanie  
I znowu się wkurwiam, bo nie mogę iść dalej  
Blokuję mnie zawsze coś co miało chronić  
Nie wiem czy w to brnąć czy sama się bronić  
Może trzeba opuścić wszystko co było dane  
Zapierdalanie niszczy moją wiarę  
Kiedyś mocniejszą, kiedyś była niepewność  
A teraz niby wolność, ale niezupełnie trafia w sedno  
Centrum kłopotu, nikt nie rozumie  
Muza daje mi spokój  
Gdzie mam Cię szukać, jak nie tutaj  
Do drzwi nie chcę już pukać  
Handel na marne, fanty są fajne  
Troszkę inny mam target, chce mieć pieniądze wykorzystam je dobrze  
Środek do celu na progress  
Oni - zadufani wciąż, lewy podliczają sos  
Biznes kręcą go, oj przykro mi na to patrzeć  
Przykro mi na to patrzeć

Ludzie starają się latami, nie wychodzi to jest przykre  
Szkoda, że nie tak mocno, podejmują złe decyzje  
Nie znając wartości, pomyliłeś się  
Nie zabronisz mi, zrobię to co chcę  
Zrobię to co chcę  
Zrobię to co chcę

Szukasz wsparcia, tam nie znajdziesz tylko ćpuny wokół prawią Ci kazanie, mówią że tak będzie  
Samotność - udręka  
Być razem - sprawa też ciężka  
Co tu zrobić, by być pełna rozumu i serca  
Wiary co zdechła, nadziei że ktoś zrozumie  
Atak w odwecie masz na pobudkę  
Zrobię to co chce  
Zrobię to co chce  
Zrobię to co chce  
Nie zatrzymuj już mnie, a poradź mi  
poradź mi  
poradź mi  
Co mam zrobić by wszystko było git?

Ludzie starają się latami, nie wychodzi to jest przykre  
Szkoda, że nie tak mocno, podejmują złe decyzje  
Nie znając wartości, pomyliłeś się  
Nie zabronisz mi, zrobię to co chcę  
Zrobię to co chcę  
Zrobię to co chcę  
Nie zatrzymuj już mnie  
Zrobię to co chce  
Nie zatrzymuj mnie

Oni myślą, że ja chcę być na chwile  
Zajawka tak szybko nie zniknie  
Ja się palę do tego  
I nie spłonę, a wybory niestety są mi pisane na tej ciężkiej drodze